



W Szkole Skrzydlatej Husarii

Pierwszy lot w życiu — z pierwszym pasażerem

Trzy Fokkery odrywają się od ziemi. Lecimy razem. Pod naszymi skrzydłami przesuwają się przez pasma ziemi, przez rozlaną wodę Wisły, dwa nieodstępne cienie innych samolotów. Lot w towarzystwie stwarza nową emocję. Jakby rosło wrażliwość kołysana przez samo patrzenie na rozkołysane kadłuby innych „ptaków”. Patrząc na nie, widzimy jakby siebie samych, wiszących w powietrzu. Dublowana przyjemność z jednym zabawką. Wspaniałość!

W Dęblinie

Szary czworobok mundurów na zielonej trawie lotniska widoczny z góry przez magnienie oka. Koła dojeżdżają ziemi. Jesteśmy w Dęblinie. Przed wielkim hangarem odprawia się msza święta. Na tie skrzydeł złotych P. W. S-ów prosty ołtarz, przed nim, pod gołym niebem, w jasnym blasku pogodnego ranka wyprostowane szeregi podchorążych.

Dzień jest uroczysty. Wielkie święto szkoły. Przeżywają je wszyscy uroczysto, tak, że nastroj bijący z młodych twarzy przyszłych pilotów i surowych żołnierskich twarzy ich opiekunów uderza się nam w uszy.

Mocnym głosem wzbija się pod niebo hymn „Bogu Rodzica” — ten sam, który śpiewała niegdyś Husaria polska. Dzień dzisiejszy ma w sobie coś z tradycji tamtych rycerskich czasów, jest dniem promocji skrzydlatych husarzy.

Po orle szpony

Święto szkoły łączy w sobie dwie uroczystości: zakończenie roku dla trzeciego rocznika: pierwszy lot z pierwszym pasażerem, będący niejako dyplomem „dojrzałości” lotniczej i pierwsze oderwanie od ziemi uczniów pierwszego roku, będących tymi „pierwszymi pasażerami”.

Przed tą chwilą następuje jeszcze uroczysty akt przekazania błękitnej chorągwi startowej przez podchorążych kończących pierwszemu rocznikowi. Uroczystość ta rozpoczyna przemówieniem komendant szkoły p. Sznuk. W prostych mocnych słowach mówi o charakterze dzisiejszego święta. Najstarsi otrzymują świadectwo lotniczej dojrzałości, najmłodszy po raz pierwszy odrywa się od ziemi, aby zetknąć się z żywiołem i rozpocząć walkę. Walka ta będzie odtańczone nieodłącznym towarzyszem ich życia. I tak, jak ongiś rycerstwo polskie stało do walki z imieniem Boga i Marii na ustach, lotnicy polscy, idąc w przelotu, powinni mieć w pamięci słowa św. Pawła:

„Ku Chrystusowi przez przestworza”.

Cel walki jest jeden — wielkość Polski. Ideal, który przyswajać musi każdemu lotnikowi, to słowa marsz. Śmigłego - Rydza, wypisane na chorągwi startowej: „Dajcie lotnictwu polskiemu orle lot i orle szpony, aby lotnik polski nie ustąpił żadnemu lotnikowi w świecie”, — aby w orlich szponach lotnictwa polskiego zginął każdy wróg.

Imieniem trzeciego rocznika, słowa gorącego pożegnania i pachtę do wiernej służby w lotnictwie wypowiedział podchorąży Kobieliński, imieniem najmłodszych mówi uczeń Walczak.

Z pierwszym pasażerem

Zbliża się chwila startu. Grają silniki. Dziesięć PWS-ów po pierwszym próbnym locie opada znowu na ziemię, by wzbicie się z powrotem już tym razem z załogą, każdy pilot ze swoim pierwszym pasażerem w życiu.

Chwytam na krótko rozmowę takiego pierwszego pilota i pierwszego pasażera. Śmieją się obu rozradowane oczy.

— Pięknie było — mówi „pasażer”. Zawsze marzyłem jeszcze w szkole, żeby móc latać. Na ta chwilę czekałem już tak dawno. Wiedziałem od kolegów, że nie się z nią nie da porównać. Wierzę mocno, że piękniejszej służby niż w lotnictwie nie ma na świecie.

— Czy miał pan jakąś emocję, wioząc swego pasażera? — pytam pilota.

— Emocję, nie, tylko radość, że ja mogę wreszcie kogoś zabrać ze sobą w powietrze. Że dzięki zaobytym moim umiejętnościom ten drugi, mój towarzysz oderwał się od ziemi. Przecież to największa satysfakcja!

W szkole wciąż przybywa uczniów. Z roku na rok podwajają się i potrają szeregi adeptów słuchaczy lotniska.

Najpiękniejsza służba

Warunki przyjęcia do S. P. L. grupy pilotów i obserwatorów będą ogłoszone w specjalnym numerze (majowym) „Skrzydlatej Polski”, który będzie do nabycia w dyrekcyjach szkół i w aeroklubach.

Po zwiedzeniu pięknego kasyna, gdzie właśnie podchorążowie kończą pomyślowe i pełne dowcipu dekoracje sali balowej, wracamy do swoich Fokkerów. Z góry, z wysoka widzimy raz jeszcze na lotnisku grupy uczniów szkoły wokół maszyn ćwiczebnych, gotujących się do startu.

W uszach dźwięczą mi słowa: „czyż może być piękniejsza służba, niż w lotnictwie?”. W tym jednym zdaniu zawarta była radość i dumna, niedostępna i nie zrozumiała dla ludzi, szukających w życiu celów łatwych i bardzo zwyczajnych.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 30 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO 12-te publiczne losowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane seserii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 r.

Premie po zł. 1.000 — padły na nr. nr.: 181875 186692 192056 192207, 215385, 219780 251269.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr.: 150234, 156503, 159505 162386 164498 165091 167076, 167587 169387 177417, 181420 181997 185202 193165 193521 194569 197402 197796 198958 201251 202326 202493 205625 206216 211320 212707 216189 218106 228081 239031 245062 249634 249848.

Premie po zł. 50 — padły na nr. nr.: 150402 150768 150999 151596 151771 153039 153444 154885 155119 155627 161512 161799 162603 162681 164437 165300 165655 167276 168594 169459 169780 169876 171818, 172156 172519 175273 176594 177616 177748 180224 179595 179844 179883 181282 182349 182780 183618 183651 183701 184503 185535 185894 186469 188182 188695 190045 190935 191792 194795 195278 195424 195567 196453 197872 198843 200638 200774 201354

201546 203791 204038 204432 207707 208456 211191 215808 215362 216127 216731 217566 217411 217569 219049 219475 222838 222697 223901 227094 228270 230149 230231 234371 236413 236511 236729 236740 237167 237777 237486 238666 238752 239211 240355 240680 242457 247310 251059.

Poza tym padło 326 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500 na nr. nr.: 197402 211320. Zł. 250 na nr. nr.: 171818 105278 196458 208456 236511. Zł. 100 na nr. nr.: 152088 171924 171978 174180 177297 179416 180772 181853 182820 194472 201738 206345 207405 221297.

Ogółem padło 464 premie na łączną kwotę zł. 80.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte: Zł. 250 na nr.: 237296.

Zł. 100 na nr. nr.: 152581 161591 171818 175478 182593 180476 212775 213643 215805 234574 238391 238058.

Jędrze owśka w finale mistrzostw Węgier

BUDAPESZT, 30. 4. W sobotę na mistrzostwach tenisowych Węgier rozegrane zostały półfinały. W grze pojedynczej pan Jędrzejowska pokonała mistrzynię Jugosławii Kovacs 6:4, 5:7, 6:2 i walczyć będzie w finale z Mueller - Hein (Czechosłowacja), która wyeliminowała Węgierkę Koermoecci 6:3, 6:3.

W grze pojedynczej panów do finału doszli Francuz Lesueur i Węgier Szigoti.

Krucho z Ukraincami po zmianie wojewody

Oficjalnie ogłoszona zmiana na stanowisku wojewody wołyńskiego zaczyna już obecnie dawać korzystne wyniki. Ukraińcy, którzy dotychczas butnie poruszali się na terenie usankcjonowanej „Pseudoukraińskiej wołyńskiej” zwiesili głowy i widzą nadechodzący „zmierzch ukraińców”. Dupleńska „Proświatłowska Chata” zwróciła swoją placówkę, odstępując swój dotychczasowy lo-

kal o wiele ważniejszej placówce przedszkolu.

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC”

mieści się przy ul. 27 Grudnia 2. Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

815 żydowskich kas bezprocentowych wobec 403 kas polskich

Stan chrześcijańskich kas bezprocentowych na dzień 25 kwietnia b. r. wynosił 403 kasy, co oznacza przyrost o 31 od początku roku. Stan kas żydowskich na ten dzień — 851 wobec 847 w dniu 1 stycznia, tak, że przyrost za 4 miesiące wynosi tu 4 kasy.

Najwięcej bo 69 kas chrześci-

jańskich liczy Warszawa wraz z woj. warszawskim, najmniej (4) Śląsk. Województwa polskie i wołyńskie mają ich po 8, nowo grodzkie 9. Warto zaznaczyć, że w początku roku 1936 było kas chrześcijańskich tylko sześć, z początkiem roku 1937 — 153, na pierwszego stycznia b. r. 372.

Studio
CHMIELNA 7 - KAWIAR 23-25

Gras!

ROLE GŁÓWNE:
WERNER HINZ
VICTORIA BALLASKO
PAUL HARTMANN
MARIA SAZARINA

DRAMAT MŁODZIEŻY POLSKIEJ WALCZĄCEJ O WOLNOŚĆ I ROSYJSKIM ZABORCA

WARSZAWSKA CYTABELA

W mroczak i pamiłku...
CENY 60, 10, 20, 30, 40, 50

„Zespół zawodowych klakierów”

Co miał powiedzieć prof. Kozłowski w Klubie Parlamentarnym O.Z.N.

Z przemówienia prof. Leona Kozłowskiego, które wywołało taką burzę w Klubie Parlamentarnym O. Z. N. warto zanotować kilka fragmentów, w których b. premier tak dosadnie maluje swoich wczorajszych kolegów:

Oklaskiwanie ministrów

„Dzisiaj mam nieodparte wrażenie, że głównym zadaniem, jakie O.

Z. N. istotnie spełnia jest okłaskiwanie ministrów.

Czyni to zarówno prasa O. Z. N., jak i jego zjazdy. Hoidalnicza depesza wysłana przez zjazd Śląski O. Z. N. do min. Poniatowskiego jest w niewątpliwie sprzeczności zarówno z deklaracją p. Koca, jak i z intencjami p. Koca. Nie widzą wszyscy, którzy się nie wstydzą wiedzieć prawdy. O.Z.N. i prasa O.Z.N. jest dziś kompanią honorową, która się ustawia przy każdej uroczystości, przy każdej mowie, przy każdym wystąpieniu dygnitarza państwowego O.Z.N. czy ni jednocześnie owacje min. Beckowi i wojewodzie Grażyńskiemu. Ale przepraszam, to nie ma sensu. Tak może postępować tylko zespół zawodowych klakierów”.

Totalizm asystencyjny

„Otóż obawiam się, że O.Z.N. steruje powoli ku roli nie obozu zdecydowania narodowego, lecz ku roli totalizmu asystencyjnego, przydzielonego do poszczególnych ministrów na zadanie. Nie mówię przydzielonego do rządu. Dla tej przyczyny, że jednolitego rządu nie ma”.

Nie można popierać czegoś, co nie istnieje

„Byłoby jeszcze rzeczą zrozumiałą, gdyby pod fałszywą firmą O. Z. N. tworzyło się ugrupowanie, mające popierać rząd. Byłoby to założenie zupełnie inne, niż konsolidacja narodu. Założenie znacznie skromniejsze, ale jednak zrozumiałe. Ale i to założenie jest niewykonalne”.

W a omości z locu

Wyniki gonitw z dnia 30 kwietnia r. b.

GON. I, dyst. 2100 m., nagr. 1400 zł. 1) Amico Fritz II, 2) Nicoll, 3) Rebecka (445). Wygr. w 2:22 i pół s. pewnie o 1 dl. Tot. 5.

GON. II, dyst. 1600 m., nagr. 2000 zł. 1) Deville, 2) Gill, 3) Ingola (33), 3) Nizza (24), 4) Atak (31). Wygr.

GON. III, dyst. 2100 m., nagr. 1400 zł. 1) Kiria chl. Kasprzak, 2) Night Breeze (13), 3) Desir (16), 4) Sessi (35), 5) Nur (36,5). Wygr. w 2:20 i pół s. o 1 dl. Tot. 27,5, fr. 11 — 7,5.

GON. IV, dyst. 2400 m., nagr. 8000 zł. 1) Kares z. Michalczyk, 2) Horyu (12,5), 3) Newmarket (44,5). Wygr. w 2:40 s. 1 o 5 dl. Tot. 7,5.

GON. V, dyst. 1600 m., nagr. 2000 zł. 1) Izba, 2) Jagodziński, 3) Oviette Cherie (31,5), 4) Ortolan (124,5), 4) Lajkonik (14), 5) Zorzo (84,5), 6) Old Girl (16), 7) Brava Palu (69). Wygr. w 1:42 i pół s. finiszem o kr. sztyt. Tot. 33,5, fr. 10 — 10 — 20.

GON. VI, dyst. 1600 m., nagr. 2400 zł. 1) Elba, 2) Nicoll, 3) Pommerly (42,5), 3) Kypris (18), 4) Jantoś (79), 5) Hiet (11,5), 6) Nelly (18,5). Wygr. w 1:42 i pół s. pewnie o 2 i pół dl. Tot. 18,5, fr. 14 — 18.

GON. VII, dyst. 2100 m., nagr. 2200 zł. 1) Isolano, 2) Lipowicz, 2) Harmattan (50,5), 3) Nola (7,5), 4) Liktor (128), 5) Parnar (37), 6) Kłopot zdyskwalifikowany, zwrot stawek. Wygr. w 2:22 s. w walce o sztyt. Tot. 36,5, fr. 15 — 15.

GON. VIII, dyst. 1600 m., nagr. 1600 zł. 1) Rozmach, 2) Gill, 2) Joyeuse (217,5), 3) Centaur II (88,5), 4) Ostra (40,5), 5) Brezaida (19), 6) Ferdynand (54,5), 7) Ostroga (64). Wygr. w 1:44 s. 1 o 3/4 dl. Tot. 9,5 fr. 7 — 22,5 — 13.

GON. IX, dyst. 2100 m., nagr. 1800 zł. 1) Jili, 2) Gill, 2) Wroźda (70), 3) Ramzes (58,5), 4) Przebój II (44,5), 5) Ondec (15). Wygr. w 2:19 zł s. b. 1 o 5 dl. Tot. 8,5, fr. 7,5 —



TEATR MIEJSKI: „Ciotka Karola” z udziałem Eugeniusza Bodo, Arciszewskiej, Omeziakówny, Jasnorzewskiej, Doneckiego, Zenczewskiego i innych.

ZABÓJSTWO

(JK). W kolonii Palosnowice (pow. lubelski) zastrzelony został przez okno żyd Hersz Grycman z zawodu handlarz. Zabójcy poszukuje policja.

OTRULA MĘŻA

(JK). We wsi Strzeszkowice Duże (pow. lubelski) zmarł niejaki Szczepan Fus. Ponieważ zmarły żył w niezgodzie z żoną i ponieważ śmierć miała cechy otrucia, żonę jego zatrzymano i wszczęto dochodzenie.

WARIAT PODPALACZEM

(JK). Na szkole Juliana Konarskiego i Franciszka Chadaja spłonęły w Przytocznie (pow. Tukulowski) zabudowania gospodarcze, zboże i narzędzia rolnicze na sumę około 2000 zł.

Dochodzenie ustaliło, iż pożar po-

wstał wskutek podpalenia przez umysłowo chorego Zygmunta Świdzińskiego.

LUBLIN DOSTANIE DRUGIEGO WICEPREZYDENTA

(JK). Odbyło się w Lublinie posiedzenie Rady Miejskiej, na którym prezydent miasta komunikował o zatwierdzeniu budżetu na rok 1938/39 przez władze wojewódzkie.

Poza tym zapadła uchwała ustanowienia stanowiska drugiego wiceprezydenta oraz dokonane zostały wybory przewodniczącego komisji rewizyjnej, którym został wybrany dyrektor Izby Rzemieślniczej p. Cezarian Ptaszński.

WOBEC ZBURZENIA BARAKÓW DLA BEZROBOTNYCH

78 rodzin bezrobotnych oraz stu kilkudziesięciu dzieci straci dach nad głową. Rodzinom tym Opieka Społeczna Zarządu Miejskiego w Lublinie da możliwość zamieszkania w domach czynszowych.



BULWAR NADBRZEŻNY

W roku bieżącym będzie zbudowany bulwar na brzegu Wilii, między wzniesieniem wojskowym a ul. Kanoniczną. Na bulwarze będzie skrawek dla rowerzystów. (s.)

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: „Orestes”.

Teatr Luthia: „Kraina uśmiechu”.

PRZED ŚWIĘTEM ŻYDOKOMUNY

W związku ze zbliżającym się dniem pierwszego maja, świętem żydokomuny funkcjonariusze policji

siedzieć przytrzymali około 50 działaczy komunistycznych i dwóch nadzwyczajnych emisariuszy. U zatrzymanych w czasie rewizji znaleziono wiele komunistycznej bibuły. (s.)

ŚWIĘTO PIĘŚNI

W Oszmianie w dniu 12.6. odbędzie się powiatowe „święto pieśni” z udziałem chórów publicznych szkół powszechnych z powiatu oraz chórów miejscowego gimnazjum. Młodzież wykona pokazy taneczne w strojach regionalnych. (s.)